

"Magiczna sztuczka" Superniani, czyli małe brzdące niczym psy Pawłowa

21 grudnia 2008

Ileż to już ludzi nie wpadło w Polsce w majestatyczny zachwyt nad boskimi wręcz umiejętnościami wychowawczymi tefałenowskiej Superniani? Wszystkie młode matki z wielką nadzieją zaczęły spoglądać w stronę tefałenowskich „cudów”, tymczasem ten zdumiewający fenomen Superniani opiera się głównie na zwykłym warunkowaniu, które jest powszechnie znane nie tylko psychologom.

Eksperyment Pawłowa (będący eksperymentem nad warunkowaniem) jest powszechnie znany, więc z oczywistych powodów pominię jego opisywanie i w trosce o czas czytelnika skupię się krótko na tym w czym tkwi problem i na tym co robi Superniania. Otóż matki bardzo często nieświadomie popełniają jeden drobny błąd, który polega na tym, że kiedy dziecko krzyczy (płacze, skacze etc.) to okazuje mu się uwagę i uczucie. Dziecko w ten sposób uczy się, że dzięki krzykom największy autorytet w jego świecie zwraca na nie uwagę i okazuje mu uczucie, albo niekiedy daje coś co dziecko pragnie (np. pozwala obejrzeć ulubione bajki etc.)*.

Jak pies Pawłowa ślinił się na dźwięk dzwonka, bo myślał, że zaraz dostanie jedzenie, i gdyby dano mu tylko możliwość dzwonienia to dzwoniłby jak szalony (warunkowanie instrumentalne), tak podobnie dziecko próbuje otrzymać to co pragnie za pomocą krzyku (płaczu etc.). Pomoc Superniani jest bardzo prosta i polega ona na poinstruowaniu rodzica, aby ten całkowicie zignorował krzyki dziecka niezależnie od tego jak długo będą one trwały i jak będą mocne. Inaczej mówiąc to choćby nie wiadomo jak mocno „pies Pawłowa” walił w dzwonek to jedzenia i tak on nie dostanie. Rzecz jasna po pewnym czasie

walania w taki dzwonek pies się tym znudzi i zrozumie, że to nie daje żadnych efektów, więc zmieni swoje zachowanie.

Analogicznie będzie z dzieckiem, które po kilku dniach powinno zrozumieć, że krzyki (płacze, skoki etc.) nic nie dają, bo rodzic się nimi nie interesuje, a więc nie ma co krzyczeć. Na takim zdawałoby się banale polegają w znacznej mierze „cudowne umiejętności” Superniani (oczywiście inne kwestie zostały pominięte, bo raczej nie oglądam tego programu).

Autor: Spitfire

Źródło: [Niepoprawni](#)

PRZYPIS

*) Należy zauważyć, że dziecko uczy się tego odruchu zwykle przez przypadek, ponieważ jak stanie mu się krzywda to płacze, a że płacze to matka okazuje mu uczucie, więc dziecko zaczyna kojarzyć płacz z uczuciem. Matka również kiedy słyszy płacz dziecka to reaguje intuicyjnie i biegnie okazać mu uczucie, nawet wtedy gdy jest to nieuzasadnione. Tworzy się tutaj zamknięte koło i matce trudno jest stwierdzić gdzie leży przyczyna. Oczywiście reakcja matki na płacz dziecka powinna być, ale tylko w przypadkach kiedy to jest uzasadnione i należy umieć odróżnić takie przypadki od tych nieuzasadnionych.